

Maria Radwiłowicz, Ryszard Radwiłowicz

Nietolerancja w oczach studentek pedagogiki

Nauczyciel i Szkoła 2 (54), 145-155

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria i Ryszard RADWIŁOWICZOWIE

Wyższa Szkoła Menedżerska w Legnicy

Nietolerancja w oczach studentek pedagogiki¹

Słowa kluczowe

Nietolerancja, inni, patologie społeczne, rozumienie innego, empatia, tolerancja.

Streszczenie

Nietolerancja w oczach studentek pedagogiki (w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Legnicy)

Para autorska przeanalizowała drobiazgowo 150 ankiet, w których studentki opisują konkretne przypadki nietolerancji, zaobserwowane głównie bezpośrednio, ale także poprzez telewizję i prasę. Na podstawie kilku przekrojów statystycznych tego materiału badawczego stwierdzono, iż w Zagłębiu Miedziowym zjawisko nietolerancji występuje nagminnie i w bardzo różnych postaciach. Atakuje również dzieci i młodzież. Wolno przypuszczać że w podobny sposób ta groźna patologia społeczna daje o sobie znać w całym kraju. Bowiernie niemal wszędzie pojawiają się teraz wokół nas także ludzie wyglądający, czujący i myślący inaczej. Skutecznego przeciwdziałania upatrują autorzy w gruntownej edukacji całego narodu, zwróconej ku rozumieniu i empatii wobec tak zwanych innych.

Key words

Intolerance, others, social pathologies, understanding others, empathy, tolerance.

Summary

Intolerance as viewed by female students (the Faculty of Education at the Higher School of Management in Legnica)

The authors analysed thoroughly one hundred fifty reports in which the co-author's female students describe concrete cases of intolerance, perceived mostly and directly by them, but also in some cases via TV or the press.

On the basis of some statistical sections of this empirical material, it had been stated that the phenomenon of intolerance frequently occurs in Legnica and the Jelenia Góra districts and appears in various shapes. It can be supposed that this dangerous social illness is becoming a real nuisance on a country-wide scale, because now almost everywhere one can meet people who seem to be 'alien', that is different from ourselves. In general they are people who have appearances, feelings or thoughts that are different from most others.

¹ Nietolerancja postrzegana przez 150 magistrantek pedagogiki, kończących studia niestacjonarne w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Legnicy.

Wprowadzenie

Materiałem badawczym jest anonimowa ankieta, której zasadniczym składnikiem była prośba o możliwie szczegółowe opisanie jednego z przypadków nietolerancji, z którym zetknięto się czy to bezpośrednio czy też korzystając z medialnego przekazu.

Istotnym ułatwieniem, jeśli idzie o jednoznaczne rozumienie pojęcia nietolerancji, była okoliczność, iż współautor poprzedził ten sondaż cyklem wykładów z andragogiki na niestacjonarnych studiach magisterskich z pedagogiki w zakresie zintegrowanej edukacji przed-i wczesnoszkolnej.

Od osób przygotowujących się do pracy lub – o wiele rzadziej – już pracujących w przedszkolu lub w klasach początkowych zebrano przeszło 150 ankiet. Ponieważ jednak znikomo mała liczba to mężczyźni, przeto za materiał badawczy uznano tylko 150 ankiet wypełnionych przez panie.

Wszakże przed prezentacją tak określonego materiału należy poczynić pewne zastrzeżenie, gdyby ktoś chciał przyjąć, że ta baza empiryczna daje wierne odbicie przejawów nietolerancji w skali krajowej. Chociaż jest to przegląd oparty na 150 przypadkach, to jednak przed pokusą generalizacji przestrzega okoliczność, że są to odpowiedzi uzyskane od magistrantek pedagogiki zamieszkałych w części Dolnego Śląska przyległej do dwóch granic, gdzie występuje szczególnie wysokie bezrobocie, a całą dorosłą populację w sile wieku stanowi trzecie pokolenie przesiedleńców.

Niemniej prezentowane niżej zbiorcze zwierciadło ilościowe zjawiska nietolerancji może służyć – jak ośmielamy się twierdzić – wiarygodnym układem odniesienia dla porównania z odpowiednim indywidualnym doświadczeniem każdego czytelnika niniejszych wywodów.

Zbiorcze zwierciadło przejawów nietolerancji, widzianych oczami 150 studentek pedagogiki WSM w Legnicy na przełomie lat 2011/2012

Rodzaj przekazu				Przedmiot przekazu		
Kb 107	Km 34	Kb+Km	Brak	Zo 23	Pk 59	Po+Pk
(71,3)	(22,7)	6 (4,0)	3 (2,0)	(15,3)	(39,3)	68 (45,3)
kontakt bezpośredni	kontakt medialny	jednocześnie Kb i Km	brak informacji	zjawisko ogólne	przypadek konkretny	jednocześnie Zo i Pk

Ofiary nietolerancji

M	K	Dz	Mł	D	Se
22 (14,7)	27 (18,0)	19 (12,6)	49 (32,6)	79 (52,7)	6 (4,0)
mężczyźni	kobiety	dzieci	młodzież	dorośli	seniorzy

Sprawcy nietolerancji

M	K	Dz	Mł	D	Se
21 (14,0)	8 (5,3)	14 (9,3)	51 (34,0)	94 (62,7)	1 (0,7)

Powody i przejawy nietolerancji

Np.	Hs	Mu	Rm	N	Bc	Rk	Ub	Za	Ip
25 (16,7)	24 (16)	23 (15,3)	5 (3,3)	20 (13,3)	11 (7,3)	17 (11,3)	38 (25,3)	14 (9,3)	27 (18)
niepełnosprawni	homoseksualności	Murzyni	Romowie	nacjonalizm	budowa ciała	religia, Kościół	ubiór, ubóstwo	zachowanie	inne przypadki

Miejsca zachowań nietolerancyjnych

Ro	S	Up	B	Pa	Ks	U	Sk	L	I	Br	Dw
6 (4,0)	50 (33,3)	26 (17,3)	4 (2,7)	4 (2,7)	7 (4,7)	10 (6,7)	10 (6,7)	9 (6,0)	22 (14,7)	18 (12,0)	4 (2,7)
rodzina	szkola, przedszkole	ulica/parking	boisko	parlament	kościół (miejsce), ksiądz	urząd	sklep	lokomocja	inne miejsca (w tym przychodnie)	brak informacji	działania wychowawcze

Analiza

Przytoczona szczegółowa tabela całościowa zawiera 37 kryteriów, inaczej kategorii, pod kątem których rozpatrzono dla kontroli parokrotnie i dwuosobowo 150 wypowiedzi, nierzadko nader skrupulatnych. Opisują one a zarazem potępiają zdarzenia uznane za nietolerancyjne. Zastosowane kryteria dotyczą kolejno następujących grup osób, względnie właściwości i działań: rodzaj i przedmiot przekazu, ofiary nietolerancji, jej sprawcy, powody i przejawy oraz miejsca zachowań nietolerancyjnych, wreszcie ewentualne działania wychowawcze.

Ogniwiem pośrednim między samymi nazwami (hasłami) kryteriów a ilościowymi wskaźnikami ich wystąpienia, figurującymi w tabeli zbiorczej, były jednostkowe fiszki, inaczej metryczki, przeznaczone dla scharakteryzowania każdej ze 150 wypowiedzi z punktu widzenia każdego kryterium.

Nasza kompletna matryca przedstawia wskaźniki sumaryczne w obrębie zestawu kilkudziesięciu kryteriów, zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w procentach (w nawiasach), odniesionych do liczby 150 ankiet uznanej za 100%.

Te drugie pozwalają już na całościowy przegląd i ocenę tego wszystkiego, co zawiera „Zbiorcze zwierciadło przejawów nietolerancji”. Na tej podstawie można stwierdzić, że badana grupa 150 magistrantek okazała szczególnie duże i zaangażowane zainteresowanie patologią społeczną w postaci nietolerancji. Relacje ich ukazują jednocześnie osobliwą różnorodność a zarazem nierównomierny rozsiew jej przejawów, jak też – z drugiej strony – podkreślają konieczność zwalczania ich wszystkich. Trzeba też zauważyć, że wypowiedzi te dotyczą przede wszystkim zdarzeń widzianych bezpośrednio. Dopiero na drugim miejscu ich źródłem są media. Co więcej, opisy dotyczą głównie przypadków konkretnych, które dopiero wtórnie prowadzą do uogólnień, (vide: dane z pierwszego rzędu tabeli).

Drugi i trzeci rząd zestawienia, czytane od góry i rozpatrywane łącznie, mówią o tym, że wykroczenia przeciw tolerancji rozgrywają się przeważnie w obrębie określonych co do wieku grup osób, mianowicie oddzielnie wewnątrz zbiorowości młodzieży (Mł) oraz zbiorowości dorosłych (D), tak od strony prześladowców, jak i ich ofiar. Przy tym wielokrotnie częściej adresatem napastliwości są kobiety (K), aniżeli mężczyźni (M). Wśród dzieci (Dz) łatwo zauważyć zarówno sprawców, jak i ofiary szykan.

Co do powodów i przejawów nietolerancji (o czym donosi czwarty rząd zwierciadła), na czoło wysuwają się takie zjawiska, jak nękanie z powodu ubogiego ubioru (Ub), połączone z jakoby niestosownym zachowaniem (Za). Odnosi się to do szkoły podstawowej, a zwłaszcza do gimnazjum. Dalej następują spektakularnie nietolerancyjne zachowania wobec mniejszości rasowych i etnicznych (vide: symbole Mu, Rm i N). Sięgają one razem $\frac{1}{3}$ analizowanej populacji, a tuż za nimi idą złośliwości wobec niepełnosprawnych (Np), homoseksualistów (Hs) i jednostek otyłych (Bc). Łącznie te trzy ostatnie grupy przekraczają $\frac{1}{4}$ całego zbioru ankiet. Osobno trzeba spojrzeć na notowania dotyczące miejsc, w których respondentki zaobserwowały zjawisko nietolerancji (vide: drugi rząd od dołu). Są to: szkoła wraz z przedszkolem (S), ulica wraz z parkingiem (Up) i boisko (B). A zatem w sumie przeszło $\frac{1}{3}$ przypadków nietolerancji stanowią szkoły, ulice i boiska. Informacje ilościowe dotyczące miejsc, gdzie daje o sobie znać nietolerancja, mówią dobitnie o jej wszechobecności. W opinii tej utwierdza dodatkowa kategoria „I” (Inne), w której znalazły się różne pozostałe miejsca, nieprzewidziane wcześniej przez współautora².

² Liczby bezwzględne i procentowe, dotyczące tak przedmiotów nietolerancji, jak i miejsc ich wystąpienia, przekroczyły sumę 150 (uznaną za 100%), ponieważ niektóre osoby nie poprzestały na jednym przykładzie.

Na marginesie warto odnotować wyjątkowo niski wynik (4,0%), uzyskany przez kryterium Ro (dzina). Po prostu omawiana ankieta nie objęła tego istotnego obszaru, wymagającego innych badań.

Natomiast nie powinien dziwić skromny wskaźnik (Dw – 6,0%), informujący o bezpośredniej interwencji wychowawczej, jeśli w opisywanej sytuacji respondentka nie występowała w roli nauczyciela. W większości przypadków swój negatywny stosunek do zachowań nietolerancyjnych autorki relacji wyrażały w postaci rozbudowanego postulatu systemowych posunięć wychowawczych. Działania te powinny, ich zdaniem, sięgać po pierwsze rodziny, a zaraz potem obejmować całą instytucjonalną edukację, począwszy od przedszkola, ba, równoległe z edukacją całego społeczeństwa. Takie właśnie dalekowzroczne i systemowe socjopedagogiczne nastawienie wykazują mniej lub bardziej bezpośrednio wszystkie analizowane ankiety.

W celu wzbogacenia, ale i kontroli danych ilościowych, zawartych w omówionym „zwierciadle zbiorczym”, posłużymy się jeszcze dodatkowymi przekrojami. Będzie to w sumie wybiórczy przegląd najczęstszych przypadków współwystępowania naraz dwóch spośród ogółem trzech branych pod uwagę składników. Dotyczą one:

- sprawców ofiar zachowań nietolerancyjnych, powodowanych określonymi cechami tych drugich, oraz
- ofiar i ich prześladowców z podziałem obu grup według wieku i płci.

Gwoli uchwycenia dominant przytoczymy poniżej tylko te fragmenty odpowiednich pomocniczych zestawień szczegółowych, które przedstawiają zbiory wskaźników w dwóch przekrojowych tabelach „A” i „B”. Ukażą one kolejno najczęstsze (najliczniejsze) przypadki współpojawiania się dwóch spośród trzech analizowanych ewentualności.

Tabela A

**Sprawcy i ofiary a zachowania nietolerancyjne
(problem: Jakie właściwości ofiar i u jakich ofiar wywołują
zachowania nietolerancyjne u jakich sprawców?)**

Sprawcy i ofiary według wieku i płci		Powody i przejawy nietolerancji (objaśnienia symboli – vide: zwierciadło)									
		Mp	Hs	Mu	Rm	N	Bc	Rk	Ub	Za	Ip
Sprawcy według wieku i płci	Mł(odzież)	10	3	9	1	6	6	4	24	10	5
	D(orośli)*	21	18	14	4	13	6	14	14	9	20
Ofiary według wieku i płci	Mł(odzież)	14	5	9	1	6	5	5	22	10	4
	D(orośli)*	14	18	14	4	13	2	12	11	6	20

*Uwaga: Do grupy dorosłych zaliczono tylko te osoby, które nie pojawiały się w wypowiedziach w ramach kategorii „M” lub/i „K”. To samo dotyczy tabeli B.

Tabela B

**Ofiary i sprawcy ze specyfikacją według wieku i płci
(problem: Z jakich grup wyodrębnionych pod względem wieku
i płci pochodzą ofiary a z jakich sprawcy zachowań nietolerancyjnych?)**

Grupy według wieku i płci		Grupy według wieku i płci					
		M	K	Dz	Mł	D	Se
Ofiary	Dz(ieci)	-	-	11	3	6	-
	Mł(odzież)	6	4	1	40	15	-
	D(orośli)	9	5	2	12	62	-
Sprawcy	M(mężczyźni)	5	2	-	7	13	-
	Dz(ieci)	2	-	12	1	2	-
	Mł(odzież)	6	8	3	42	12	2
	D(orośli)	3	5	6	18	73	3

Dodatkowe wyjaśnienia formalne:

- Aby nie przeładowywać tabeli, nie przeliczano podanych w nich wielkości na procenty. A zatem, chcąc zorientować się w ich odniesieniu do całego zbioru 150 odpowiedzi, trzeba zmniejszyć każdy wskaźnik o $\frac{1}{3}$.
- Dla łatwiejszego śledzenia poniższego odczytu tabel uwypukliliśmy te liczby, które przekroczyły wartość 10.
- Wskutek tego ograniczenia tak uszczuplona tabela A nie wykazuje na przykład danych liczbowych dotyczących dzieci.

Przegląd dwóch skondensowanych układów danych pozwala orzec co następuje:

- Potwierdza się konstatacja ogólna, ustalona wcześniej na bazie „zbiorcze go zwierciadła”, iż nietolerancja przybiera bardzo różnolite formy i panoszy się we wszystkich trzech wielkich ludzkich zbiorowościach: wśród dorosłych, młodzieży i dzieci, co uwidacznia zwłaszcza tabela A.
- Jednocześnie dyspersja poszczególnych rodzajów wskaźników jest tak duża, że sprawia, iż większość z nich nie osiąga wysokich wartości.
- Niemniej całość danych ilościowych ukazanych w trzech wariantach zestawień (łącznie z owym zwierciadłem), mówi o wszechobecności i wielopostaciowości nietolerancji. We wszystkich grupach populacji (rozróżnionych pod względem wieku i płci, jak też z uwagi na dwie przeciwstawne role, a to napastników i prześladowanych) obiekty konfliktu są w gruncie rzeczy te same: niepełnosprawni, czarnoskórzy,

inni etnicznie, tudzież ubrani nie „top” – z tym jednak, że ten ostatni aspekt charakteryzuje młodzież, podczas gdy dorosłych niepokoją homoseksualizm i problemy wyznaniowe, (vide: zbieżność układów dominant w tabeli A).

Na wzbogaconej podstawie obliczeniowej umocowała się także sygnalizowana wcześniej, skądinąd oczywista teza, iż przewiny nietolerancyjne mają miejsce głównie wewnątrz tych samych zbiorowości, a to oddzielnie wśród dzieci, młodocianych i dorosłych (vide: A).

Egzemplifikacja

W tym punkcie tytułem ilustracji zdołamy przedstawić jedynie skąpą wiązkę wycinków spośród 150, często obszernych i nierzadko reportażowych opisów nietolerancyjnych zjawisk. Wszakże nawet ta garść daje świadectwo dojrzałej i globalnej postawie na „nie!” i „stop!”, jaką okazały respondentki wobec wszelkich odmian szerzącej się nietolerancji.

/8/ Do naszej szkoły został przyjęty chłopczyk z zespołem Downa, który ma raz w tygodniu terapię z panią pedagog. Chłopczyk siedział grzecznie ze swoją mamą na ławce i czekał na zajęcia. Pełniąc dyżur na korytarzu słyszałam dziwne śmiechy i zobaczyłam duże zbiegowisko obok chłopca. Uczniowie z drugiej klasy śmiali się z chłopca. Zebrałam ich wszystkich do klasy i zapytałam, dlaczego się śmiali? Chłopcy przyznali się, że śmiali się z nowego ucznia, gdyż jest bardzo gruby. Porozmawiałam z nimi na temat inności każdego człowieka. Uszanujmy wszystkich jednakowo bez względu na wygląd i charakter itd. Razem poszliśmy i chłopcy przeprosili nowego kolegę, na co on odpowiedział: „Nic się nie stało, przyzwyczailem się do tego, że wszyscy się ze mnie śmieją”.

X X X

/38/...Dzieci izolowały się od niego, ze względu na jego inny kolor skóry. Nie chciały się z nim bawić, siedzieć z nim w jednej ławce na lekcji. Na przerwach przebywał sam, na stołówce szkolnej obiad także spożywał w samotności. Później zaczęli się nawet znęcać nad chłopcem fizycznie i psychicznie. Wyzywali go, pluli i kopali. Chłopiec nie skarżył się, ponieważ bał się, nic nie mówił rodzicom, ani nauczycielom. Dopiero gdy miał siniaki na ciele, które zauważyli rodzice, to czarnoskóry chłopiec otworzył się i opowiedział wszystko rodzicom. Natomiast rodzice interweniowali w szkole. Były rozmowy z pedagogiem szkolnym, dyrektorem i wychowawcą klasy.

X X X

/40/ Moja córka przed pójściem do gimnazjum była grzecznym, spokojnym dzieckiem. Osiągała dobre wyniki w nauce, nigdy nie wagarowała. Wystarczyło sześć miesięcy w nowej szkole, aby z grzecznej dziewczynki zmieniła się w opryskliwą, wulgarną dziewczuchę. W parze z tym zaczęły się problemy z frekwencją w szkole, a co za tym idzie, problemy ze stopniami. Przyczyną tej zmiany było pragnienie dostosowania się do grupy, która dominowała w nowym środowisku. Młodzi ludzie w dzisiejszych czasach za cel w życiu obierają wartości przyziemne, jakimi są pieniądze, markowe ubrania, obiegowe, nierzadko wulgarnie słownictwo, skłonności do używek. Młodzież, która odbiega od tego typu zachowań, często jest odrzucana, wyśmiewana, a nawet prześladowana niejednokrotnie fizycznie.

X X X

/92/ Odbywałam praktyki w jednym z gimnazjów. Oprócz dzieci z naszego miasta uczestniczyli tam również uczniowie z pobliskich wsi. Zostali oni przydzieleni do osobnej klasy. Byłam w szoku widząc, w jaki sposób była traktowana ta klasa. Od razu zyskali przydomek „klasy wieśniaków”. Dzieci te były szykanowane, popychane, wyśmiewane. Dochodziło do skrajnych sytuacji, np. jeden z uczniów głośno zaprotestował na stołówce, że nie będzie jadł obiadu w jednym pomieszczeniu z „brudasem ze wsi”. Co gorsza, może nie w sposób bezpośredni, ale dawało się wyczuć nietolerancję także wśród niektórych nauczycieli. Objawiało się to w zbyt słabych interwencjach, w przymykaniu oka na niektóre wybryki dzieci z miasta. Cała ta sytuacja była dla mnie niesamowitym doświadczeniem. Nie sądziłam, że w obecnych czasach istnieje tak ogromny podział na „wieś” i „miasto”.

X X X

/69/...Nauczyciel nie zlekceważył problemu, doprowadził do konfrontacji. Osoby, których dzieci dokuczały Oli, zostały zaproszone wraz z dziećmi do szkoły. Po długiej rozmowie, która miała charakter nie tylko karcenia, ale również zrozumienia, z czego wzięły się tak negatywne opinie o mojej córce, mogliśmy przystąpić do rozwiązania problemu. Okazało się, że koledzy mojej córki gdzieś usłyszeli, że Polacy to osoby nadużywające alkoholu i że zabierają pracę Brytyjczykom. Słyszając to, nauczyciel postanowił zorganizować miesiąc polski w szkole. Na różnych zajęciach pokazywano filmy o Polsce, a Polacy opowiadali o swoim kraju. Dzięki temu pokazano pozytywny obraz Polski i Polaka. Zaowocowało to cyklem spotkań szkolnych, w których prezentowano różne kraje i kultury.

X X X

/103/ Przejawem nietolerancji na parkingu może być zajmowanie miejsc wyznaczonych dla osób niepełnosprawnych przez osoby zdrowe. Bardzo trafne są napisy przy takich miejscach: Zabrałeś mi miejsce parkingowe – zabierz moje kalectwo.

X X X

/138/ Z przykładem nietolerancji spotkałam się na meczu dwóch drużyn piłkarskich ligi polskiej. Kibice jednej z drużyn kpili i wyzywali piłkarza drużyny przeciwnej, pochodzącego z Nigerii.

X X X

/139/ Mój znajomy nie toleruje, że w jego kraju, w polskiej firmie pracuje obcokrajowiec. Uważa, że Polska jest tylko dla Polaków. Z tego powodu ciągle dokuczał tamtemu mężczyźnie, a ostatnio namalował jego wizerunek na ścianach ze znakami hitlerowskimi. Warto dodać, że sam ma zamiar wyjechać do innego kraju w celach zarobkowych.

X X X

/71/...Zadawaliśmy sobie pytanie, czy niechlujny wygląd osiedla Cyganów wynika z ich biedy, czy może ma źródło w statusie mniejszości narodowej, czy wreszcie wynika z natury gospodarzy tego miejsca. Bez większego namysłu zgodnie stwierdziliśmy, że wynika na pewno z natury Cyganów. Ludzie omijają ich z daleka. Panuje przekonanie, że Cyganie to „inni” ludzie, w naturze których leżą złe uczynki. Zaczęliśmy dyskutować o tym, że właściwie bezpodstawnie zgadzamy się z opinią większości, ale również i o tym, że – poruszając temat Cyganów – odczuwamy same negatywne emocje, w dodatku poparte nieraz osobistymi doświadczeniami.

X X X

/109/ Zwróciłam uwagę na nietolerancję w zakładach pracy. Zajmowane wysokie stanowisko, dobre zarobki, powodują że człowiek zmienia swój system wartości. Liczy się stanowisko, pieniądź, a nie szacunek do drugiego człowieka. Przełożony staje się „wyższy”, a osoby mu podporządkowane są jednostkami „gorszymi”. Często mimo takiego samego wykształcenia przełożony swoją postawą i zachowaniem obraża i poniża podwładnego.

X X X

/32/ Osobiście spotkałam się z nietolerancją ze strony obcych ludzi a nawet znajomych. Często bywało, że przyznanie się do praktykowania wiary było jednoznaczne z wyśmiewaniem się oraz pogardą wobec tych praktyk. Raz pewien mężczyzna zwrócił mi z ironią uwagę a wręcz rozkazał, abym nie zegnała się, tj. nie robiła znaku krzyża przechodząc obok kościoła.

X X X

/131/ Bulwersuje mnie sytuacja, która ostatnimi czasy ma miejsce w naszym parlamencie. Codziennie w mediach i prasie obserwujemy i wysłuchujemy przepychanki poszczególnych polityków, którzy – zamiast poświęcać swój czas na rozwiązywanie problemów wagi państwowej – kłócą się i publicznie obrażają. Są to przypadki nietolerancji wobec siebie wzajemnie, ponieważ są to osoby, które reprezentują nasz kraj. To wszak ludzie ich wybrali, to my jako społeczeństwo oczekujemy na poprawę warunków życia, na godne zestarzenie się w spokoju, a nie na „cyrk”, który codziennie serwują.

Refleksja

Podsumowanie szczegółowych analiz ilościowych zbioru 150 ankiet oraz bezpośredni, niestety wybiórczy, wgląd w autentyczne wypowiedzi ich autorek – sprowadzają się do sformułowanej przez nas parokrotnie tezy ogólnej. Mówi ona o wszechobecności i wielorodzajowości zjawiska nietolerancji, obserwowanego przez respondentki w Zagłębiu Miedziowym naszego kraju.

Mimo specyfiki tego obszaru i tej grupy osób badanych, przedstawiony sondaż skłania do niepokojącego przypuszczenia, że podobnie sprawa wygląda w całej Polsce. A zatem nietolerancję należy uznać za poważną chorobę społeczną zatruwającą życie narodu i wszystkie jego tkanki, w tym – co szczególnie groźne – dorastające pokolenie.

Nietolerancja to młodsza, a może właśnie rówieśna siostra agresji. Obie te patologie to nic innego jak odreagowywanie własnej ludzkiej frustracji. Ta zaś rodzi się – jak sądzimy – w makroskali głównie z doznawanych powszechnie makroekonomicznych trudności. Towarzyszy im wiernie zagubienie obyczajowo-światopoglądowe, stymulowane przez pseudomisyjną robotę mass mediów, obciążonych w dodatku ogłupiającą reklamą.

W nawiązaniu do całości naszych rozważań nad nietolerancją przypominają się w tym momencie dwie, jakże trafne myśli. Jedna pochodzi od Francuza Jean Paula Sartre'a: „Piekło to inni”, a druga od amerykańskiego Anglika Tomasza Eliota: „Piekło to my sami” Jedynie rozsądną odpowiedzią na te dwa, bynajmniej nieprzeciwstawne stanowiska jest imperatyw: Walczyć

z własnym szaleństwem, jeśli to moje ja przeszkadza mi uszanować innych i pomóc im w potrzebie w miarę moich sił.

Praktycznie trzy są możliwe drogi edukacyjnego przechodzenia od nietolerancji do tolerancji:

- Droga naskórkowa, wprawdzie powierzchowna, ale nie do zignorowania. Nazwijmy ją poprawnością społeczną: Będę w miarę tolerancyjny, bo inaczej nie wypada, bo tutaj nie wolno palić albo bo takie parkowanie naraża na mandat...
- Droga druga to coś znacznie poważniejszego, to poznawanie „innego”, aż do zrozumienia czyjejś odmienności. Jest to trakt nieodzowny, ale niewystarczający, gdyż tylko intelektualny.
- Wreszcie trzecia droga, jedynie skuteczna, bo dogłębna, bo podbudowuje zrozumienie empatią. To kształtowanie postawy tolerancji poprzez wszechstronne wychowanie, począwszy od spraw drobnych, grzecznościowych, a kończąc na fundamentalnych. Jedynie tym sposobem będzie się w stanie zмагаć z owym własnym piekłem, kiedy to moje ja przeszkadza mi uszanować innych i pomóc im w potrzebie w miarę moich sił.